

# Aniela Piorunowa

---

## 15-lecie Instytutu Badań Literackich PAN

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 55/2, 631-635

---

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

kiej. Kulturuje ono prace dotyczące raczej bezpośrednio języka pisarzy jako indywidualności twórczych, dotyczące ukształtowania określonych tekstów, a nie dyrektyw czy norm języka literackiego i stylów literackich.

Jest rzeczą pożałowania godną, że w Związku Radzieckim w tym zakresie, w którym w latach trzydziestych powstały studia tak wielkiej miary, o takim ładunku teoretycznym, jak prace Wołoszynowa, Bachtina i Winogradowa, nie widać żadnej kontynuacji nakreślonej wówczas problematyki, która teorię prozy postawiłaby od razu na właściwym poziomie. Trzeba też powtórzyć, że w tym zakresie do elementarnego nawet porozumienia i wytworzenia wspólnego języka między lingwistami słowiańskimi jest jeszcze daleko.

Na tym tle charakterystyka polskiego udziału w tej sekcji musi wypaść chyba pozytywnie. Zespół ludzi, który tam prezentował swoje osiągnięcia, tworzyli w pierwszym rzędzie badacze młodzi, co świadczy o rosnącym w Polsce zainteresowaniu dla tej właśnie problematyki. Problematyka przedstawiona przez polskich uczestników wskazywała na ich zainteresowania kwestią pojemności semantycznej formy wiersza i dotyczyła indywidualnej realizacji formy tylko w sensie egzemplifikacji. W zakresie metod matematycznych — jak sądzę — po stronie polskiej były próby najbardziej dojrzałe (np. Jerzy Woronczak, *Zasady budowy wiersza „Kroniki Dalimila”*). Jest rzeczą charakterystyczną, że z tego punktu widzenia grupę polską cechowały raczej zainteresowania statystyczne niż zainteresowania dla tych możliwości, które by ewentualnie mogła wnieść teoria informacji.

Ten stan rzeczy wskazuje, że przynajmniej w jednej dziedzinie: w dziedzinie metryki, dojrzelśmy do poważnych prac o całościowym i syntetycznym charakterze, w wyniku których mogłaby powstać porównawcza metryka słowiańska, i że prace te mogłyby być przedmiotem wysiłku sławistów wielu krajów.

*Maria Renata Mayenowa*

#### 15-LECIE INSTYTUTU BADAŃ LITERACKICH PAN

W dniu 27 listopada 1963, w związku z 15-leciem Instytutu Badań Literackich, odbyło się w Sali Lustrzanej Pałacu Staszica w Warszawie nadzwyczajne posiedzenie Rady Naukowej Instytutu, będącego jedną z najstarszych placówek naukowych Polskiej Akademii Nauk.

Na posiedzenie — oprócz członków Rady Naukowej i pracowników Instytutu — przybyli liczni goście, wśród nich zaś prezes Polskiej Akademii Nauk prof. dr Janusz Groszkowski, minister szkolnictwa wyższego mgr inż. Henryk Golański i prof. dr Tadeusz Kotarbiński.

Zebranie zagałę zastępca przewodniczącego Rady Naukowej IBL prof. dr Zenon Klemensiewicz, podkreślając w krótkim przemówieniu „osobliwy, odświętny i uroczysty” charakter chwili i witając serdecznie obecnych na sali. Mówiąc o ważnej, przełomowej decyzji powołania do życia takiego ośrodka badań literaturoznawczych, jakim jest utworzony w r. 1948 Instytut Badań Literackich, prof. Klemensiewicz stwierdził, że programowym zadaniem tej placówki było wypełnienie braków, które cechowały życie polonistyczne pierwszych dziesięcioleci naszego wieku: braku programowego, systematycznego, konsekwentnego i stałego podnoszenia poziomu naukowego na miarę osiągnięć światowych; braku koordynacji wybitnych nieraz, ale indywidualnych sukcesów poszczególnych badaczy; braku szybkiej publikacji cennych osiągnięć; braku wreszcie selekcji, mobilizacji i kształcenia młodych, zdolnych pracowników, którzy w nowoczesny sposób umieliby podjąć

i prowadzić prace nad trudną, wielostronną problematyką dzieła literackiego i twórczości pisarskiej w rozwoju historycznie uwarunkowanym.

Próby wypełnienia tych braków, sporadycznie podejmowane — trzeba to przyznać — przez różne instytucje: Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Polską Akademię Umiejętności, rozbiły się o różne trudności, z których najważniejsza — obok niedostatecznego skupienia, nie dość zorganizowanej walki o środki — była chyba ta, że nie stało w odpowiedniej chwili ludzi obdarzonych silną wiarą w skuteczność trudnych na początku poczynań, silną wolą i umiejętnością pokonywania trudności i oporów.

Tych cech właśnie nie zabrakło grupie młodych podówczas badaczy, która przed 15 laty doprowadziła do narodzin Instytutu Badań Literackich. O słuszności zaś ich decyzji, o skuteczności działań świadczyć może najlepiej zapowiedziana na dni 28—30 listopada 1963 konferencja poświęcona poezji polskiej w. XX, której tematyka i zespół referatów figurujących w programie dowodzą bezspornie, „że rozwój naszej polonistyki znalazł oparcie w dojrzałej młodości, co uważam — jak się na zakończenie wyraził mówca — za najcenniejszą zdobycz i zasługę dotychczasową Instytutu Badań Literackich”.

Z kolei przewodniczący Rady Naukowej, prof. dr Stefan Żółkiewski, wygłosił dłuższe przemówienie na temat: *Instytut Badań Literackich w latach 1948—1963*. Rozpoczął od serdecznego wspomnienia tych, „którzy włożyli swoją pracę twórczą w rozwój Instytutu Badań Literackich, a odeszli od nas”: profesorów Tadeusza Mikulskiego i Stefana Vrtela-Wierczyńskiego, młodszych pracowników naukowych, Anny Mańkowskiej i Wojciecha Krajewskiego, oraz kustosa Biblioteki IBL Stefani Knispel-Wróblowej.

Przechodząc do zarysu dziejów Instytutu, mówca przypomniał na wstępie nazwiska dwóch ludzi, których uważać można w pewnym sensie za jego współzałożycieli, gdyż ich myśl, zaszczerpiona o wiele wcześniej, „gdzieś w odległej i zapomnianej dzisiaj przeszłości, w której moglibyśmy zacząć prehistorię naszej pracy”, myśl o odnowie, modernizacji nauki o literaturze, o jej zbliżeniu do nauk teoretycznych — stała się zaczynem twórczym, który po latach miał dać efekt w postaci utworzonej w 1948 r. placówki. Ludźmi tymi byli: Franciszek Siedlecki, autor znakomitej, pionierskiej pracy na temat teorii wiersza, pracy będącej wynikiem poszukiwania uogólnień teoretycznych możliwych do sformułowania na gruncie badań historycznoliterackich, oraz prof. Manfred Kridl, który na 10 lat z górami przed faktycznym powołaniem do życia Instytutu Badań Literackich marzył głośno o istnieniu takiej właśnie placówki.

Realne możliwości spełnienia się tego marzenia przyniosły dopiero lata powojenne. Prowadzone od listopada 1947 w szczupłym gronie (Kazimierz Budzyk, Jan Kott, Tadeusz Mikulski, Kazimierz Wyka, Stefan Żółkiewski i inni) rozmowy i narady oraz starania przyniosły po roku rezultat w postaci rozporządzenia Rady Ministrów z 24 lipca 1948 o utworzeniu Instytutu Badań Literackich<sup>1</sup>.

Przed nowo powstałą placówką naukową stanęły od razu bardzo trudne i odpowiedzialne zadania. Jak się z nich wywiązała, można dziś, po 15 latach, dać próbę odpowiedzi, jest to już bowiem okres, który pozwala spojrzeć na działalność Instytutu z pewnej perspektywy, z pewnego obiektywnego dystansu.

Pierwszą koniecznością, wobec której stanął młody Instytut, była potrzeba modernizacji badań literackich, zarówno metodologiczna, jak organizacyjna. Należało jej dokonać w obliczu zasadniczych przeobrażeń społecznych, w warunkach

<sup>1</sup> Szczegółowe dzieje IBL w latach 1948—1958 przedstawia, w oparciu o dokumentację, artykuł zamieszczony w: „Pamiętnik Literacki”, 1958, z. 4, s. 599—603.

tworzenia podwalin socjalistycznego ustroju w naszym kraju, wdrażania do praktyki podstawowych twierdzeń i założeń metodologii marksistowskiej. Stwierdzić trzeba od razu, że bez względu na liczne błędy i popełnione omyłki wpływ Instytutu na cały rozwój literaturoznawstwa polskiego był od początku bardzo silny. Podjęte przezeń próby wyłamania się z tradycji metodologicznych ciążyących na naszym literaturoznawstwie dały dodatni efekt — w postaci zrozumienia faktu, że w badaniu historycznoliterackim niezbędne jest uwzględnianie nie tylko problematyki procesu historycznego, ale i problematyki struktury; nie tylko problematyki badań historyczno-genetycznych, ale i problematyki badań strukturalnych.

Wśród błędów popełnionych w pierwszych latach działalności Instytutu wymienić można m. in. nadmierne nawiązywanie do tradycji pozytywistycznej; niedostateczne liczenie się zainteresowań badawczych w latach pięćdziesiątych z całokształtem rozwoju nauki światowej; groźbę wulgaryzatorskich wypaczeń tkwiącą w zasadniczo słusznej i charakterystycznej dla kultury socjalistycznej aktualizacji politycznej stosowanej wobec literatury przeszłości.

Przewyciężenie tych — i innych — błędów i uświadomienie ich sobie przyniosło po 1956 r. wyraźną i dostrzegalną w pracach i publikacjach Instytutu odnowę, której najcenniejszym wyrazem stały się realne osiągnięcia zdobyte wysiłkiem zwłaszcza młodszego pokolenia pracowników — wychowanych i wykształconych już w Instytucie.

Z kolei przeszedł prof. Żółkiewski do scharakteryzowania sytuacji kadrowej Instytutu, sytuacji, która od pierwszej chwili wymagała i po dziś dzień wymaga od placówki powołanej jako ośrodek naukowo-badawczy dodatkowych obowiązków dydaktycznych, a to w celu stworzenia zastępu własnych, dojrzałych, odpowiedzialnych pracowników naukowych. Trzeba stwierdzić, że wymaganiom tym Instytut sprostał, jeżeli w latach 1955—1963 wypromował 50 doktorów, których poziom naukowy oceniany jest jako wysoki, jeżeli ponad to istnieją realne podstawy do twierdzenia, że w ciągu najbliższych 10—15 lat będzie w stanie wypuścić około 40 docentów, co stanowi 40% założonego przez władze oświatowe planu wprowadzenia do wszystkich naszych instytucji uniwersyteckich, pedagogicznych i akademickich 100 nowych samodzielnych pracowników nauki w zakresie historii literatury polskiej. O realności tych założeń świadczyć może również fakt systematycznego wzrostu liczby nowo promowanych doktorów: gdy w 1955 r. było ich 4 i tyleż mniej więcej w latach następnych, w 1961 r. liczba ta wzrosła już do 10, a w 1963 r. — do 17.

Liczba zatrudnionych w 1949 r. 54 pracowników (z czego 26 na pracach zleconych) od r. 1956 ustabilizowała się i wynosi w 1963 r. — 174, w czym: 13 samodzielnych pracowników nauki, 69 pomocniczych pracowników nauki, 68 pracowników dokumentacji naukowej, 18 bibliotekarzy (5 dyplomowanych) i 6 pracowników naukowo-technicznych.

Przechodząc do efektywnych wyników pracy Instytutu dużą część przemówienia poświęcił prof. Żółkiewski scharakteryzowaniu produkcji wydawniczej placówki w ciągu 15 lat jej istnienia<sup>2</sup>. Instytut powołał w tym okresie do życia i publikuje 12 serii wydawniczych i cały szereg pozycji pozaseryjnych. Ogólny dorobek zamyka się liczbą 256 tytułów i ponad 6500 arkuszy wydawniczych prac naukowych: interpretacyjnych, edytorskich i bibliograficznych; ponadto od r. 1950, kiedy to orga-

<sup>2</sup> Dokładne zestawienie dorobku wydawniczego IBL za lata 1948—1958 znaleźć można w: „Pamiętnik Literacki”, 1958, z. 4, s. 603—629. Wykaz produkcji wydawniczej IBL za lata 1959—1963 ukaże się w jednym z najbliższych zeszytów „Pamiętnika Literackiego”.

nem Instytutu stał się kwartalnik „Pamiętnik Literacki”, ukazało się już 14 roczników tego czasopisma, o łącznej objętości 1300 arkuszy.

Znakomita część prac historycznoliterackich powstałych w IBL lub z jego inicjatywy — ukazuje się drukiem. Obok nich doczekały się — lub w najbliższym czasie doczekają się — publikacji takie pomnikowe, bezcenne dla każdego polonisty pozycje, jak nowa edycja „Korbuta”, *Słownik języka Adama Mickiewicza*, *Słownik polszczyzny XVI wieku*, *Słownik drukarzy polskich XV—XVIII wieku*, gruntownie, naukowo opracowane tomy „Biblioteki Pisarzy Polskich”, „Archiwum Literackiego”, „Teatru Polskiego Oświecenia”, *Listów Elizy Orzeszkowej*, *Kronik Bolesława Prusa*, *Dzienników Stefana Żeromskiego*<sup>3</sup>.

Podkreślając te niewątpliwe osiągnięcia IBL prof. Żółkiewski zwrócił uwagę i na jego równie niewątpliwe braki. Najdotkliwszym z nich, który nazwał „ciemną plamą na jasnym obrazie 15-letniego dorobku Instytutu”, jest niepodjęcie dotychczas próby konstrukcji procesu historycznego, procesu rozwoju literatury polskiej, czego wyrazem jest — nieustannie i ze wszystkich stron „wypominane” Instytutowi — nieopracowanie do dnia dzisiejszego podręcznika uniwersyteckiego historii literatury polskiej. Potrzeba szybkiego wypełnienia tego braku to jedno z najpilniejszych zadań, jakie stoją przed całym Instytutem, zadanie, któremu muszą być podporządkowane w najbliższej przyszłości wszystkie inne poczynania tej instytucji.

Badania historycznoliterackie prowadzone przez Instytut pozostawały w integralnym związku z dialektyką rozwoju życia umysłowego kraju. Pierwsze lata, 1949—1950, przyniosły intensywne zajęcie się literaturą drugiej połowy w. XIX: pozytywizmem i realizmem krytycznym — i zwrócenie uwagi na szczególne walory polskiego realizmu. W latach 1951—1952 przedmiotem szczególnego zainteresowania stały się tradycje polskiego Oświecenia, w których odnajdywano nowe, aktualne treści. Towarzystwo temu równoległe doszukiwanie się nie dostrzeganych i lekceważonych w tradycji związków między polskim romantyzmem a polskim Oświeceniem oraz praca nad wykryciem rzeczywistego sensu społecznego literatury romantycznej. W tym samym czasie wreszcie podejmuje IBL intensywne prace nad staropolszczyzną, zmierzające do wydobycia plebejskich nurtów tej literatury.

Lata 1954—1955 to okres próby — nieudanej — koncentracji uwagi na współczesności, na literaturze aktualnej i bieżącej, z pominięciem — wobec panującej przed 1956 r. atmosfery politycznej — współczesności nieco dawniejszej, lat 1890—1939.

Począwszy od r. 1955—1956 ukazują się publikacje przynoszące efekt prac nad zagadnieniem poetyki, metryki, wersyfikacji — w postaci pierwszych tomów zarysu encyklopedycznego *Poetyka*; zaczynają też owocować prowadzone od lat w pracowniach dokumentacyjnych kompleksowe prace zbierackie: monografie bibliograficzne, bibliografie szczegółowe, kalendaria, rozprawy o książce staropolskiej.

Te lata zaczynają już także przynosić cenne prace interpretacyjne będące wyrazem nowego, zrewidowanego, pogłębionego i skorygowanego spojrzenia na romantyzm, a zwłaszcza na wiek XX, zarówno na okres modernizmu, jak na dwudziestolecie międzywojenne. Można powiedzieć, że lata 1960—1963 przyniosły badania będące wyrazem nowej świadomości metodologiczno-historycznoliterackiej.

Podsumowaniem najistotniejszych zadań, jakie stoją w chwili obecnej przed Instytutem, a do których zaliczył: opracowywanie brakujących nam książek syntetycznych — od podręcznika poprzez wszelkiego rodzaju syntezy częściowe; podjęcie

<sup>3</sup> W związku z rocznicą 15-lecia IBL czynna była w dniach 27—30 XI 1963 w sali nr 104 Pałacu Staszica wystawa ukazująca dorobek wydawniczy Instytutu za lata 1948—1963.

i kontynuowanie szerszej niż dotąd współpracy z katedrami uniwersyteckimi w zakresie teorii literatury i poetyki oraz metodologii badań literackich; przygotowanie podręcznika folkloru, sięgającego zarówno staropolszczyzny, jak czasów nowszych; wzmocnienie aktywności i zasięgu działania Instytutu; podjęcie wreszcie istotnego i ważnego zadania rozszerzenia współpracy w dziedzinie integracji humanistyki — zakończył prof. Żółkiewski swoje przemówienie.

W ostatnim punkcie porządku dziennego dyrektor Instytutu Badań Literackich, prof. Kazimierz Wyka, wygłosił referat pt. *O potrzebie historii literatury*<sup>4</sup>.

Aniela Piorunowa

#### KONFERENCJA POŚWIĘCONA POEZJI POLSKIEJ XX WIEKU (Warszawa, 28—30 listopada 1963)

Odyta w dniach 28—30 listopada 1963 Konferencja poświęcona poezji polskiej XX wieku, zorganizowana przez Instytut Badań Literackich PAN z okazji 15-lecia jego istnienia, nie miała — jak często się zdarza imprezom tego rodzaju — charakteru jubileuszowego. Jej przebieg był żywy, dramatyczny, pełen mniej lub bardziej problemowych krótkich spięć. Przypisać to można z pewnością w dużej mierze samemu przedmiotowi, który był w czasie sesji obiektem różnych manipulacji interpretacyjnych, stanowi jednak zbyt żywą materię literacką, by podlegać takiej manipulacji, jaką jest jubileuszowa konsekracja. Materię tak żywą, że wciąż wyzwała namiętności i kontrowersje. Przedmiotem Konferencji była poezja polska pierwszych czterech dziesięcioleci naszego wieku: od *Hymnów* Kasprowicza do twórczości żagarystów, debiutujących tuż przed rokiem 1939.

Można powiedzieć, że sama zasada organizacyjna Konferencji była nie-jubileuszowa. Chodziło bowiem o zaprezentowanie młodszej generacji historyków literatury, o to, by pokazali, w jaki sposób literaturę widzą, jakim językiem chcą o niej mówić, słowem — aby przedstawili swój bilet wizytowy polonistycznemu gremium. „Celem organizatorów było to — oświadczył prof. Kazimierz Wyka w przemówieniu otwierającym obrady — ażeby o poezji XX w. mówili przede wszystkim młodzi naukowcy, wychowankowie polonistyki i wychowankowie Instytutu Badań Literackich oraz ośrodków naukowych i uniwersyteckich, ukształtowani już w Polsce Ludowej. Chodziłoby o to, ażeby ich spojrzenie, spojrzenie zatem tego pokolenia, dla którego poezja nasza do 1939 r. jest już tylko sprawą historii, ale historii żywej, ale w tym sensie historii, że poznają ją tylko przez teksty — ażeby to spojrzenie w Konferencji obecnie górowało. Jakie będą tego rezultaty, zobaczymy oczywiście w toku obrad”. I fakt takiego właśnie doboru referentów — na sesji wystąpiło tylko dwoje uczonych z godnością profesorską — okazał się dla jej przebiegu decydujący. Decydujący zarówno dla twierdzeń, dotyczących samego przedmiotu rozważań, jak i też spraw ogólniejszych, które momentalnie się pojawiły, problemu, w jaki sposób historyk literatury powinien traktować sprawę poezji, jak powinien o niej pisać. Część dyskusji dotycząca tych właśnie spraw miała charakter najbardziej burzliwy, najbardziej dramatyczny. I jeśli tu można mówić o satysfakcji moralnej referentów, czy wręcz ich tryumfie — to taka właśnie atmosfera była jego objawem. W sposób tak pryncypialny i w sprawach najbardziej zasadniczych dyskutować można tylko o pracach, które sobą coś nowego reprezentują, które przychodzą z nowymi propozycjami, o pracach, których

<sup>4</sup> Referat ten ukaże się *in extenso* w „Nauce Polskiej”, 1964, nr 3.